

# GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLOWA NR. 2  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DROKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

328

Grudziądz, — niedziela, dnia 25-go listopada 1946 r.

Nr 269

## Swobody demokratyczne a wybory

Wybory — poza innymi czynnikami — wzmagają w prasie dyskusje nad formą, w której ma się wyrazić wola wyborców. Przy tej okazji dokonuje się porównań ustrojowych innych krajów o wykształconych systemach rządzenia z sytuacją polityczną Polski.

Wszyscy odpowiedzialni politycy polscy zgodni są co do jednego: — forma naszych rządów musi być demokratyczna, musi wspierać się na woli szerokich mas. Bliższy wgląd historyczny w polską rzeczywistość wskazuje jednak, że tradycja rządów demokratycznych jest u nas bardzo nikła, że istnieją w Polsce poważne siły wrogie demokracji, które mogłyby wykorzystać dla swoich celów nadmierny liberalizm ustrojowy.

Istotnie — lata 1918—1926, to właściwie okres ciągłego wypierania wpływów mas ludowych na skład personalny rządu, to celowe pogłębianie rozbięcia organizacji politycznych przez tych, którzy wskazując na chaos, pragnęli w ten sposób uzasadnić dyktatorskie przejęcie władzy.

Poza tym krótkim okresem ogromna reszta lat podległego i niepodległego bytu, to jedynie walka i budowanie programów, których nie można było realizować z powodu braku niepodległości, czy bezsily ośrodków demokratycznych. W takich warunkach musimy bardzo ostrożnie pasować wielkie programowe hasła do praktyki dnia codziennego. Nie mając dostatecznego oparcia w tradycji, musimy sam kształtować szczegóły, dotyczące trzeźwego życia politycznego. Próbuja niektórzy tak oceniać naszą rzeczywistość, jakby przed wojną nie było trzynastoletnich rządów sanacji i ONR, albo w najlepszym wypadku — jakby te siły wyrzekły się w Polsce ambicji sięgnięcia w odpowiednim momencie po władzę. Ci krótkowzroczni politycy zapominają, że w okresie pierwszej niepodległości posiadały one swoje wpływy w aparacie biurokratycznym państwa i co najważniejsze — w wojsku. Wielu ludziom spośród nich dogadzały rządy wsparte na bagacie i biurokracizmie.

Te okoliczności zmuszają przywódców partii politycznych do takich decyzji, któreby pozwoliły obronić zdobycze demokratyczne dziś i zapewnić im w przyszłości właściwe warunki rozwoju. Co dotychczas uczyniono w tym kierunku? Przede wszystkim nastąpiło ograniczenie ilości partii politycznych. Wrogowie reform społecznych nie uzyskali legalnej możliwości działania. Między partiami politycznymi są wypracowywane takie formy współpracy, które zgóry mogłyby eliminować atmosferę targów, rozgrywek, nielejalnych decyzji itp.

Wspomniane formy współpracy demokratycznych partii zmuszają partnerów do pewnych ograniczeń, do roztrząsania różnic w poglądach

## Odezwa Polskiego Związku Zachodniego

Warszawa. (PAP). Polski Związek Zachodni ogłosił odezwę w sprawie Daniny Narodowej na zagospodarowanie Z. O., w której czytamy m. in.:

„Historyczna uchwała Prezydium KRN i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu Daniny Narodowej na zagospodarowanie Z. O. z dnia 13 listopada 1946 r. jest najlepszym dowodem, że naród polski, mimo ciężkich warunków powojennych, wszystkimi swoimi siłami i środkami idzie konsekwentnie do jednego celu: pełnej odbudowy Polski w granicach po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk.

Odezwa podkreśla, że Ziemia Odzyskana są podstawą rozwoju Polski i posiadanie przez Polskę tych Ziemi jest podstawowym warunkiem trwałego pokoju.

Żadna siła nie może przekreślić ani polskiej przeszłości tych Ziemi, ani ogromnego wkładu, jaki odrodzona Polska włożyła już w zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Granica Odry i Nysy Łużyckiej jest realizacją odwiecznych dążeń narodu polskiego.

Dlatego Polski Związek Zachodni, jako wykładnik opinii społeczeństwa polskiego w sprawach zachodnich, zwraca się do wszystkich ośrodków społecznych i politycznych w kraju i zagranicą, jak i do niezorganizowanego społeczeństwa polskiego, ażeby w jak najkrótszym czasie spełniły swój obywatelski obowiązek i wpłaciły należne sumy na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej.

Zarząd Główny PZZ wzywa zarazem wszystkie Zarządy Okręgowe Obwodów: Kół, jak i wszystkich członków PZZ na terenie całej

Rzeczypospolitej Polskiej do czynnego udziału w Wojewódzkich, Powiatowych, Miejskich i Gminnych Komisjach Obywatelskich Daniny Narodowej.

Zarząd Główny PZZ wpłaca jednocześnie na ręce Pełnomocnika Rządu do Spraw Daniny Narodowej 100.000 zł. i wzywa wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, młodzieżowe i polityczne do zadeklarowania odpowiednich sum.

Danina Narodowa na zagospodarowanie Z. O. niech stanie się kamieniem węgielnym pełnej odbydwy polskich ziem po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk, oraz ich pełnego odniemczenia tak, jak ostatnio odbyły się Kongres Polaków-Autochtonów z Ziemi Odzyskanych z manifestacją i nadbałtyckich przez wykazanie światu istnienia żywego ich dowodu: Polaka-Autochtona, który mimo bezwzględnej germanizacji przetrwał na tych ziemiach przez wieki.

Ziemia nadodrzańskie i nadbałtyckie były, są i będą polskie.

## Nowi sędziowie i prokuratorzy Sądu Najwyższego

Warszawa. Prezydent Krajowej Rady Narodowej mianował sędziami Sądu Najwyższego dr. Elmera Alfreda, dotychczasowego przewodniczącego Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie; Grudzińskiego Maurycego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie; Kapitaniaka Zygmunta, sędziego Sądu Apelacyjnego w Toruniu; Kutnera Witolda, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; dr. Zembatego Józefa, sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Prokuratorami Sądu Najwyższego mianowani zostali: Jonsik Władysław, dotychczasowy prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu i Rajzman Henryk, prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu. (SAP)

## Rząd brytyjski przyspiesza repatriację Polaków

London (SAP) — Repatriacja żołnierzy polskich w Anglii zwiększyła się znacznie. Zamiast jak dotychczas około 1.000 żołnierzy, wyjeżdżać będzie po 4.000 osób miesięcznie.

Jak donosi Francuska Agencja Prasowa, rząd brytyjski da do dyspozycji władz polskich większą ilość statków. Najbliższy wyjazd statku

z repatriantami z Anglii nastąpi 26 listopada.

## Robotnicy amerykańscy żądają podwyżki płac

Nowy Jork (PAP) — Jak wynika z danych Wydziału Badań i Statystyki Departamentu Pracy w stanie Nowy Jork, pomiędzy 1 a 30 października strajkowało w całym sta-

## Kościół katolicki a Polska

Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut udzielił znanemu publicyście Ksaweremu Pruszyńskiemu wywiadu na temat stosunku kościoła katolickiego do Państwa Polskiego i odwrotnie.

Wywiad jest b. obszerny i w sposób szczegółowy ujmuje poważne to zagadnienie.

Penleważ odczytany wywiad otrzymaliśmy stosunkowo późno, zatem ze względów technicznych zamieścimy go w jutrzejszym numerze.

## Minister Rzymowski u ministra Mołotowa

Nowy Jork. (PAP) Minister spraw zagranicznych Rzymowski przedstawił ministrowi spraw zagranicznych ZSRR Mołotowi postulaty Polski w sprawie udziału w rozmowach Wielkiej Czwórki, dotyczących problemu niemieckiego.

## Sytuacja w Grecji

London. (PAP) Jak donosi agencja Reutera w Atenach wydano w piątek zarządzenie, by wojsko i policja nie opuszczały koszar. Zarządzenie to umotywowano oficjalnie „celami ćwiczebnymi”. Grecki minister wojny Dragumis udaje się na objazd Macedonii, oraz do Salonik.

## Spisek monarchistyczny we Włoszech

### Aresztowania w Genui

Genua. Wykryto spisek, zawiązany do celu sprowadzenia do Włoch b. króla Wiktora Emanuela, oraz sprowokowania drugiego referendum.

Spiskowcy, zebrani w Genui dla powzięcia ostatecznych postanowień, zostali wszyscy aresztowani. Wielu oficerów armii włoskiej brało udział w tym spisku. (SAP)

na zagadnienia w atmosferze przyjaznej z rachubą na trwałość sił demokratycznych w kraju.

Nie wszystkie partie godzą się na taką postawę. Polskie Stronnictwo Ludowe na przykład uważa tego typu współpracę za ograniczenie swobód demokratycznych w Polsce, twierdzi, że w ten sposób naraża na szwank zasięg swoich wpływów w administracji państwowej i w samorządzie. Wysuwa się ponadto w tych środowiskach sugestia, że najlepszym dla nas wzorem ustrojowym winny być demokracje zachodnio-europejskie.

Osiągnięcia polityczne i inne tych ustrojów wyrosły z mało podobnych do naszych warunków rozwojowych. Polskie partie demokratyczne przystępując do organizowania

życia politycznego kraju, od razu musiały stwarzać ograniczenia z tej prostej przyczyny, że istniały u nas poważne siły faszystowskie o dużej tradycji i praktyce rządzenia. Rząd angielski nie likwiduje partii faszystowskiej Mosley'a, bo jej wpływy są śmiesznie małe.

Techniczne możliwości oddziaływania partii politycznych — tysięcy organizacji, radia, prasy są na zachodzie o wiele szersze niż w Polsce. Stąd w naszych nastrojach masowych posiadają nadmierną rolę czynniki uboczne, które nie mogą być w porę konfrontowane z rzeczywistością i korygowane przez czynniki organizacyjny.

Nie mamy zamiaru negować wartości i znaczenia daleko posunię-

tych swobód demokratycznych. Ale słowa o wolności i swobodzie głoszone przez tych, którzy tak niedawno jeszcze mówili z pogardą o ślamazarności urzędów demokratycznych, których oszalałymi sloganami faszystowskie — wydają się jedynie podstępem politycznym, sposobem przemycania się do aparatu władzy.

Ci wczorajsi chwalecy Hitlera, Mussoliniego i pobożnego Franco napewno szukają dziś furtek, przez które mogliby przecisnąć się na arenę działalności publicznej. Trudno — jeżeli ktoś czuje się zagrożonym — musi ograniczyć swobodę swego działania, musi myśleć przede wszystkim o obronie tego co zrobił i pragnie jeszcze zrobić dla Polski.

Antoni Pokorski,



# 54 lata walki PPS

W czasach, gdy rodziła się Polska Partia Socjalistyczna, o losach polskich mas pracujących, o losach narodu polskiego decydowały trzy wielkie potencje: Rosja carska, cesarstwo Austro-węgierskie i Prusy bismarckowskie. Korzyły się polskie klasy posiadające przed tymi potencjami, prześcigali się w lojalizmie i serwilizmie kapitałiści i magnaci spod trzech zaborów. Białym carom, arcyksiężętom austriackim, junkrom pruskim rzuciła wyzwanie jedynie polska klasa robotnicza, jedynie najbardziej związana z tą klasą partia: PPS. Partia ta od pierwszego dnia swego istnienia wypisała na swych czerwonych sztandarach płomienne hasła walki: o Niepodległość i Socjalizm. A hasła te głosili zagładę nie tylko zaborcom, ale i rodzimym wyzyskiwaczom, obszarnikom i kapitalistom.

Mięgło niewiele ponad pół wieku. I oto nie ma już dawno białych carów, na skinienie których tysiące najlepszych bojowników polskiej klasy robotniczej szło w kazamaty Sybiru; rozsypało się jak cuchnące próchno „apostolskie” cesarstwo austriackie; rozpadła się w proch i w pył krzyżacka, hitlerowska zawierucha. Istnieje jednak ciągle i odnosi nowe zwycięstwa Polska Partia Socjalistyczna.

Droga PPS nie była łatwa. Znaczący ją szubienice, mogiły w ziemiach dalekich, krew obficie brocząca na brukach polskich miast. Wiodła ta droga przez więzienia i obozy koncentracyjne. Ale prowadziła do zwycięstwa. Bo niezwykłe hasła programowe PPS: Niepodległość i Socjalizm. Nie ma dziś takiego Polaka, któryby negował hasło Niepodległości Polski. Socjalizm, to ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Nawet zwolennik panowania kapitału nie śmie jawnie się przyznać, że chce wyzysku człowieka przez człowieka, lecz będzie szukał wykrętnych motywów „konieczności państwowej”, „praw natury” itp. Tak silne są nasze hasła. I w tym leży przede wszystkim moc naszej partii.

Partia taka, jak PPS, musiała wydać wielu bohaterów. Okrzeja, Montwiłł-Mirecki, Barlicki, Dubois, Niedziałkowski to bohaterowie naszej partii. Ale nie tylko partii. Są to bohaterowie klasy robotniczej, całego narodu polskiego. Cały naród polski uznaje za swego bohatera członka PPS, Józefa Montwiłła-Mireckiego, który umierał na carskiej szubienicy z okrzykiem: Niech żyje Polska Niepodległa! Cały naród czcił Mieczysława Niedziałkowskiego, który odważnie przeciwstawiał się agresji hitlerowskiej i zginął z imieniem Polski i Socjalizmu na ustach.

PPS jest nawskróś zrosnięta z polskimi masami robotniczymi i ideologię swą przechowuje jak znicz w sercach i umysłach swych członków, w masach robotniczych. I dlatego nie pociągnął tej partii na manowce żaden „wódz”, gdy odstąpił od ideologii PPS-owskiej. Partia usuwała z pogardą poza swe szeregi Piłsudskich, Moraczewskich, Jaworowskich, partia wypowiadała im walkę.

W swej wszechstronnej działalności, w okresie obfitującym w historyczne przełomy, partia robiła, bo musiała robić błędy, jak np. w 1918, jak w 1926 roku. I nie usprawiedliwia to kierownictwa partyjnego, że były to wówczas błędy całej polskiej klasy robotniczej. Ale partia potrafiła z błędów tych wyciągnąć wnioski.

Wszystko, co było w partii najlepsze, szczerze i proletariackie, przeciwko błędom tym protestowało. I dziś w Niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Demokratycznej partia potrafiła oświecić swą działalność w przeszłości, potrafiła wystrząsnąć

niej wnioski praktyczne. Potrafi również dobrze ocenić sytuację międzynarodową.

Dlatego też odrodzona Polska Partia Socjalistyczna pragnie jak najgoręcej, aby stosunki między narodem polskim a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckim, budującym na gruzach caratu nowy ustrój, ułożyły się jak najprzyjaźniej i jak najserdeczniej. Z przeszłości także wyciągamy wnioski, że rozbiście klasy robotniczej wychodziło i wychodzi zawsze na korzyść reakcji. Dlatego też odrodzona PPS głosi i realizuje szczerze hasło jednolitego frontu klasy robotniczej. A siła partii leży również w jej słusznej linii politycznej i taktycznej. Toteż polskie masy pracujące na

wzwanie PPS stoją karnie w szeregach, by budować nową Polskę, bez kapitalistów i obszarników, bez wyzyskiwaczy rodzimych i obcych.

Gdy Rada Naczelna PPS w dniu 25 sierpnia r. b. rzuciła hasło zwiększenia szeregów partyjnych, hasło to znalazło żywy odzew w masach. Codziennie do komitetów partyjnych napływają nowe deklaracje członkowskie. Rośnie i potężnieje z każdym dniem partia proletariatu polskiego. Polska Partia Socjalistyczna, wierna od lat 54 hasłom Niepodległości i Socjalizmu. Wzrost PPS jest gwarancją szybkiego marszu polskich mas pracujących ku ostatecznemu zwycięstwu.

Teofil Głowacki

## Komitet Wyborczy Bloku Stronników Demokratycznych wzywa do oszczędzania papieru

Warszawa. (PAP) Wobec niedostatku papieru na zeszyty, książki i podręczniki szkolne, Komitet Wyborczy Bloku Stronników Demokratycznych postanawia ograniczyć do niezbędnego minimum ilość wydanych druków wyborczych.

W szczególności Komitet zaleca wszystkim organizacjom Bloku Stronników Demokratycznych i apeluje do wszystkich stowarzyszeń i związków, biorących udział w walce wyborczej, o nie rozrzucanie odezw i ulotek na ulicach i w czasie zgromadzeń.

Powyższy apel uważamy jako b. słuszny i życiowy.

## Ks. Jarkiewicz i trzech współoskarżeni skazani na śmierć

Warszawa. (SAP). Wczoraj Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie ks. Jarkiewicza i towarzyszy.

Ksiądz Zygmunt Jarkiewicz, Jerzy Politowicz, Stanisław Kieras i Henryk Rudzki otrzymali łącznie za wszystkie dokonane przestępstwa karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz konfiskaty mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Czesław Kobus skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat 3. Janowi Szostakowi Sąd wymierzył karę 5-ciu lat więzienia. Jarkiewicz i Politowicz przyjęli wyrok płacząc. Wszystkim skazanym przysługuje prawo odwołania się w ciągu 7-miu dni do Najwyższego Sądu Wojskowego. Ponadto skazani na śmierć mogą jeszcze prosić o łaskę Prezydenta Rzeczypospolitej.

W motywach wyroku Sąd omó-

wiwszy czyny przestępne głównego oskarżonego, stwierdził, że ks. Jarkiewicz stanowi typ pełen kontrastów. Pozostanie jego tajemnicą, jak mógł pogodzić działalność terrorystyczną i podżeganie do zbrodni z naukami Chrystusa i suknią kapłańską. Jarkiewicz jest jaskrawym kontrastem tych świetlanej pamięci duchownych polskich, którzy pracowali dla ludu i krzewili wśród niego piękne zasady Chrystusowe. Należy zaś do tej części duchowieństwa, która widząc w upadku ustroju kapitalistycznego zagroże-

nie swoich interesów politycznych, odniosła się niechętnie do obecnego ustroju i rządzących partii politycznych. Stosunek księdza Jarkiewicza do ustroju stronników politycznych, a nawet państwa jest wrogi i nienawistny. Wrogości swej dał wyraz w czynach przestępczych, mimo, że znienawidzone przez niego państwo i partie rządzące pozostawiły kapłanom całkowitą swobodę w sferze religijnej.

### Akcja ratunkowa w Alpach Berneńskich

Berno. (PAP). Amerykański attache wojskowy w Bernie, major Eber, oświadczył, że ekspedycję ratunkową, która wyruszyła na pomoc rozbitkom samolotu w Alpach po przedza specjalny oddział, mający za zadanie szukanie odpowiedniej i najlepszej drogi. Oddział ten składa się z wytrawnych przewodników górskich, obeznanych z terenem i miejscowymi warunkami. W Interlaken oczekiwana będzie na wiadomości specjalna ekspedycja amerykańska z lekarzami, ambulansami i szpitalem. Pogoda jest piękna i umożliwia szybsze posuwanie się w terenie.

### Obóz pracy za nieplacenie świadczeń rzeczowych

Warszawa. (SAP). Za nieplacenie zaległych świadczeń rzeczowych zostało skazanych szereg chłopów w powiecie Ostrów Mazowiecki, Płońskim oraz Grójceckim. Aresztowano od środy, dnia 20 bm. kilkudziesięciu opornych, a codziennie aresztuje się nadal kilku lub kilkunastu. W stosunku do wszystkich Komisja Specjalna stawia wniosek o skierowanie ich do obozu pracy.

### Projekt nowej waluty w Niemczech

London. (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Hamburga, cztery mocarstwa, okupujące Niemcy, rozważają plan odbudowy finansowej Niemiec. W ramach tego planu ma być wprowadzona nowa waluta niemiecka. Może to jednak nastąpić dopiero co najmniej za kilka miesięcy, gdyż mocarstwa nie uzgodniły jeszcze sprawy miejsca i warunków druku nowych banknotów.

### Fabryki niemieckie pracują kapitałem amerykańskim

Przenikanie kapitału amerykańskiego do Niemiec, zostało ponownie podkreślone przez większy kredyt towarowy, który Ameryka

zamierza udzielić amerykańskim władzom wojskowym w Niemczech. Kredyt ten zostanie udzielony nie niemieckim przedsiębiorcom czy instytucjom w amerykańskiej formie, czy instytucjom w amerykańskim. Kredyt ten będzie zrealizowany w postaci dostaw surowców, celem zintensyfikowania produkcji przemysłowej. Dochody z eksportu towarów gotowych mają służyć jako pokrycie dla dalszego importu surowców.

Fabryki niemieckie pracują więc kapitałem amerykańskim, na rachunek amerykański. Zjawisko to określa fachowa prasa zagraniczna, jako pierwszy krok go gospodarczego „sfializowania” Europy. (PAP).

## Strajk górników w Ameryce

Nowy Jork. (PAP). Korespondent PAP donosi, że strajk 400.000 górników, wśród których jest wielu Polaków, członków Zjednoczonego Związku Górników (United Mine Workers), zaczyna wywoływać skutki we wszystkich gałęziach przemysłu amerykańskiego, a nie tylko w przemyśle węglowym. Szereg zakładów przemysłowych rozpoczął redukcję załóg lub godzin pracy w związku z malejącymi zapasami węgla. Huty stalowe przerywają produkcję. Koleje żelazne

zapowiedziały redukcję ruchu pasażerskiego o 25 proc., począwszy od poniedziałku, 25 listopada. Zgodnie z zapowiedzią władz morskich za 14 dni z powodu braku węgla powstrzymany zostanie załadunek w porcie nowojorskim.

## Wyniki wyborów w Rumunii

Bukareszt (PAP) — Ogłoszono tu oficjalnie następujące wyniki wyborów: Blok Demokratyczny — 348 mandatów, Węgierska Liga Narodowa w Siedmiogrodzie — 25 mandatów, narodowa partia chłopska-Maniu — 32 mandaty, narodowa partia liberalna Bratianu — 3 mandaty, demokratyczna partia chłopska — 2 mandaty.

Głosowało 90% wyborców, co dowodzi dojrzałości politycznej narodu rumuńskiego. Wyniki wyborów są świadectwem zaufania ołbrzymiej większości narodu do rządu, które opiera się na dotychczasowych osiągnięciach rządu i na płatformie wyborczej bloku demokratycznego. Wyniki te są im bardziej znamienne wobec popierania przez pewne czynniki zagraniczne reakcji rumuńskiej, rozporządzającej wielką ilością środków w postaci gospodarczej.

beralna Bratianu przestała prawie istnieć, a partia Maniu poniosła poważną klęskę. Bawiący w Rumunii dziennikarze polscy mieli możliwość przekonania się o wolności i uczciwości wyborów oraz o przestrzeganiu tajemnicy wyborczej

## Znaczna wyżka polskich papierów wartościowych na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork (SAP) — Kursy polskich obligacji na giełdzie nowojorskiej zwykływały o 20 do 45%.

Zwyżka ta rozpoczęła się już w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych ministra skarbu K. Dąbrowskiego, który przeprowadził tam szereg rozmów z czołowymi przedstawicielami życia gospodarczego i świata finansowego Ameryki Północnej.

Jeżeli się zważy, że giełda nowojorska jest barometrem życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych i że jest to pierwsza od wybuchu wojny zwyżka polskich obligacji, to należy uznać ją jako dowód pozytywnej oceny ze strony sfer gospodarczych Ameryki Północnej konstruktywnych wysiłków Polski w kierunku rozwoju jej sił gospodarczych.



# Dywizja niemiecka pod wodą - zatopiona w zalewisku Wisły pod Gdańskiem

## Setki czołgów i żołnierze-topielecy na szlaku panicznego odwrotu

Bratni organ „Express Wieczorny” za miesiąc niezwykle ciekawy artykuł, dotyczący zatopienia pancernej dywizji niemieckiej koło Elbląga, a mianowicie:

Na wschód od Gdańska leżą Zulaawy — kraina wód i jezior a jednocześnie przebogatej, żyznej ziemi, położonej niżej poziomu morza. Ustupająca z tych terenów armia niemiecka, zerwała słuzę, zalewając setki kilometrów uprawnych ziem, które dotąd znajdują się pod wodą.

Choć w prostej linii miałem zaledwie kilkadziesiąt kilometrów drogi z Gdańska, podróż moja trwała dwa dni, aby dotrzeć do miejsca, które wskazał mi jeden z nielicznych wtajemniczonych.

Ruszyłem z Gdańska autobusem, który co kilka kilometrów zatrzymywał się przed kanałami, czekając na przeprawę promem. W ten sposób do wieczora przejechaliśmy 30 kilometrów, mając za sobą przebytych kilka kanałów i obie odnogi Wisły. Dalej, w okolicach słynnego obozu koncentracyjnego „Stutthof” skończyła się i ta komunikacja. Przed nami zaminowane dotąd lasy i woda, jeszcze raz rozlewne wody, sięgające aż po miejsce — gdzie mieściła się kiedyś główna kwatery polowa Hitlera. Na tych odludnych terenach Niemcy bronili się do ostatnich dni wojny, kapitulując dopiero po zdobyciu Berlina.

Dalej ani pieszo, ani wozem, ani autem, ani żadnym normalnym wehikułem podróżować nie byłoby możliwe.

Jedynym właściwym środkiem lokomocji jest tu „emfibia”, czyli samochód-wodolaz.

Na tym krańcu świata znajdują wybawiciela. Jest nimi por. Kotański, który z początku tajemniczo i niechętnie przyznaje się, że jest jednym z wtajemniczonych.

Niemiecka jednostka pancerna znajduje się stąd o jakieś 30 kilometrów na wschód — objaśnia mnie por. Kotański. Właśnie jutro wyrusza wyprawa, która ustali dokładnie miejsce jej położenia.

Z dalszej rozmowy okazuje się, że do tychczas nikt o tym nie wiedział. Dopiero niedawno jeden z Niemców, zatrudnionych na terenie dawnego obozu Stutthof oświadczył, że ma do zakomunikowania jakąś ważną informację, ale boi się zemsty swoich współrodaków. Upewniony, że nic mu nie grozi, zaczął swoje opowiadanie.

W styczniu 1945 roku w okolicach Elbląga zostały otoczone wielkie niemieckie siły pancerne. Droga odwrotu do Rzeszy była odcięta przez Armię Radziecką. Mrozy były bardzo silne, toteż dowództwo niemieckie zaryzykowało przeprawę po lodzie przez Zalew Wiślany na Mierzeję Wiślaną. Pod osłoną nocy, dywizja pancerna wjechała na lód. Byli już kilka kilometrów od brzegu, kiedy lód się załamał. Cała wyprawa znalazła się pod wodą i dotąd tam pozostaje — zakończył swe zwierzenia Niemiec.

Długo trwały badania, aby ustalić dokładnie miejsce przeprawy. Ostatecznie zostało ustalone, że dywizja wyruszyła z Frauenburga, kierując się na Kalberg, położony na Mierzei, a obecnie zwany Łysą Górą. Na tym odcinku liczącym około 20 kilometrów należało szukać za gubionej dywizji, która wyruszyła w swoją ostatnią drogę w sile około 1200 czołgów i wozów pancernych — według zebrań okolicznych rybaków niemieckich, których poddano szczegółowym badaniom.

Po zebraniu wszystkich potrzebnych informacji, zapadła decyzja aby wydobyc dywizję z wody. Jestem właśnie w sztabie ludzi, którzy mają kierować tą akcją.

Wyruszymy na poszukiwania.

Z miejsca, gdzie się zatrzymałem odjeżdżam autem-wodolazem w stronę osady Rybacki Kąt, gdzie prócz kilku rybaków mieści się zapomniana strażnica WOP'u.

U brzegu zalewu wiślanego zabiera nas holownik i w towarzystwie statku wypływamy na poszukiwanie. Płyniemy

ski zapowiada bliskość celu naszej wyprawy.

Holownik zaczyna krążyć wokoło; badamy głębokość wody. Jest wszyskciego 5 — 6 metrów głębokości. Cały za-

### Jesteśmy u celu

Mija jeszcze godzina czasu aż wreszcie triumfalny okrzyk — jest!

Podniosła się wrzawa na holowniku. Każdy z nas chwytając za bosak i starając się macać grunt. Rzeczywiście żelazny koniec bosaka oderwa wyraźnie o coś twardego, sterzącego w wodzie. Obmacujemy wokoło i dochodzimy do wniosku, że to musi być czołg. Zbyt ciężka „ryba” aby holownik mógł ją wyciągnąć bez pomocy statku. Szukamy więc dalej. Namacaliśmy bosakami dach ciężarówki wojskowej. To można już próbować wyciągnąć. Tymczasem załoga statku rozpoznaje dalsze położenie zatopionej dywizji.

Na holowniku, specjaliści od wydobywania z wody zabierają się do pracy. Jak dobrze pójdzie to jeden wóz dziś wyciągną. Obserwując ich pracę wypytyuję inż. Świątkowskiego o różne szczegóły.

— Interesuje Pana zapewne dławcego dywizja zapadła się pod wodę, pomimo obliczeń sztabu niemieckiego, że lód wytrzyma ten ciężar — zapytuje mnie inż. Świątkowski.

— Sądzę, że przytrafiło się im niebezpieczeństwo, albo może lotnictwo radzieckie pokruszyło lód — odpowiedziałem.

— Na to nie wygląda, bo pierwsze poszukiwania wskazują, że wozy i czołgi

lewi wiślany to wielka pływaczka, która nie przekracza 8 metrów głębokości, a miejscami posiada zaledwie 3 do 4 metrów wody. Zanurzają się długie bosaki, szukając podwodnej dywizji.

leżą na przestrzeni kilku kilometrów, a więc lód raptownie załamał się na dużej powierzchni. Moje przypuszczenie jest takie — objaśnia inżynier — że Niemcy dobrze obliczyli wytrzymałość lodu i ujechali duży kawał drogi, lecz trafili na miejsce, gdzie bije źródło cieplejszej wody, która od spodu podmyła tafle lodową. W tym miejscu lód był cieńszy i nie wytrzymał naporu tak wielkiej ilości wozów.

— Czego spodziewamy się z tego wydobywania? — było dalszym moim pytaniem.

— Pewnej ilości sprzętu dla motoryzacji i wojska. Sądzę, że większość to będą wozy ciężarowe być może załadowane wartościowym towarami. W wielu pojazdach znajdziemy ludzi, dla których było niepodobieństwem wydobyć się na powierzchnię — dodał inżynier. Wartość rzeczy wydobytych z wody może być znaczna gdyż w zalewie wiślanym woda jest niemal słodka. Przedmioty metalowe, jeśli zamokną na powietrzu, ulegają szybkiemu zniszczeniu, lecz zanurzone w słodkiej wodzie, bez dostępu powietrza, konserwują się dość długo. Na Wiśle wydobywamy z wody statki, które były po kilka lat zatopione i są one zdalne do użytku po pewnej naprawie. Natomiast woda słona, morska, przeżera metal znacznie szybciej.

### Pierwszy Mercedes wydobyty

Tymczasem wóz ciężarowy, zaczepiony wielkimi hakami, wyszedł nad po-

wierzchnię wody. Był to 3 tonowy Mercedes. Miał zamkniętą budę metalową,

## Pomorze przystępuje do szlachetnego wyścigu obywatelskiego

W związku z dekretem o Daninie Narodowej odbyła się w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim konferen-

cja, na której wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda omówił zasadnicze postanowienia dekretu.

## Rzemiosło Ziemi Odzyskanych dziękuje łow. Premierowi za opiekę

Warszawa (SAP) — Premier Osóbka-Morawski otrzymał ze Szczecina pismo następującej treści: „I-szy Wojewódzki Zjazd Przedstawicieli Rzemiosła Szczecińskiego ob. Premierowi wyrazi podziękowanie za dotychczasową opiekę Rządu Jedności Narodowej nad rze-

miosłem oraz zapewnienia, iż rzemiosło szczecińskie pracować będzie nadal wytrwale nad zagospodarowaniem Ziemi Pomorza Zachodniego i nad wzmocnieniem podstaw Demokratycznej Polski.

Prezydium Zjazdu”.

## Konie od Polonii amerykańskiej

Gdynia. (PAP). Do Gdyni przybył amerykański statek „Boulder Victory” z ładunkiem 786 koni z Savannah. Transport ten, który nadszedł w ramach dostaw UNRRA,

stanowi część prywatnych zakupów poczynionych przez obywateli amerykańskich indywidualnie dla polskich rolników.

## Wyprodukowaliśmy już około 2 milj. kwintali cukru

Na koniec drugiej dekady listopada br. wyprodukowaliśmy około 2 milj. kwintali cukru, czyli przeszło cztery razy więcej, aniżeli w roku ubiegłym w tym samym okresie.

Ilość czynnych cukrowni wzrosła z 39 do 64.

## Aparaty fotograficzne, maszyny do pisania i akordeony z reparacji niemieckich

W drodze reparacji niemieckich P. C. H. odebrało około 80.000 zegarków kieszonkowych i ręcznych, przeszło 2.500 aparatów fotograficznych, przeszło 1.500 maszyn do pisania różnych marek, oraz około 4.000 sztuk akordeonów. Towary te znajdują się w krótkim czasie na rynku, po ich najbardziej wycenieniu. (PAG).

Dotychczasowe wyniki kampanii wskazują na to, że plan produkcji cukru w danej chwili jest wykonany w około dwóch trzecich. (PAG).

## Z akcji przedwyborczej

W Bydgoszczy odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, w celu dokonania wyboru członków okręgowych komisji wyborczych na woj. pomorskie. Dokonano wyboru członków i ich zastępców do 3 okręgowych komisji wyborczych na woj. pomorskie w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Na zakończenie Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie wniosek w sprawie poparcia akcji jak najszybszego uiszczenia Daniny Narodowej dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

a szyć w budce szofera — jak zresztą i cały wóz — obłożone były ciemnym mułem. Z niecierpliwością czekaliśmy odkrycia jego zawartości.

Upłynęło jeszcze trochę czasu, zanim wóz, oczekujący wodą i błotem, znalazł się na holowniku. Dostrzegłem, że tylne opony miały jeszcze napomdowane. Ktoś podbiegł do budki szoferskiej i zaczął mocować się z drzwiczkami. Otworzył je wreszcie. Na pokład spadł niemiecki karabin, a w naszą stronę uderzył mdły zapach zgnilizny. Na siedzeniu w szoferce ujrzelśmy w pół leżącego topielca o niehumanoidalnych kształtach i czarnym kolorze. To pierwszy żołnierz z dywizji duchów.

Przy kierownicy leżała metalowa skrzynka, jeszcze jeden automat i rozsypane patrony. W skrzynce, ubitej różnymi papierami i rupieciami, znajdował się ceratowy portfel niemieckiego kierowcy. Niektóre z dokumentów zachowały się zupełnie dobrze. Również zachowała się i ta fotografia. W otoczeniu dwóch młodych kobiet w białych beretach i białych fartuchach stoi mężczyzna lat około 25, chudy, dość wysoki, brunet o bujnej czuprynie i głęboko osadzonych czarnych oczach. Usta ma zacięte.

Z dokumentów okazuje się, że nazywa się Unger, służył w zmotoryzowanym oddziale Wehrmachtu Nr. 620, posiada „ostmedaille” za walkę na froncie wschodnim w zimie -94/42 nadany mu 24 marca 1943 r.

W ten sposób została zidentyfikowana jedna z zatopionych jednostek, lecz trzeba to jeszcze potwierdzić innymi dowodami. Każdy dzień przynosić będzie nowe odkrycia.

Edward Puacz.

## Rosną szeregi PPS na Pomorzu

Po przemówieniu wojewody pomorskiego, sekretarza Komitetu wojewódzkiego PPR ob. plk. Alster w imieniu partii politycznych oświadczył gotowość zmobilizowania wszystkich członków partii do udziału w akcji współpracy z komisjami obywatelskimi.

Na zakończenie zebrania zwrócili się z apelem do społeczeństwa pomorskiego, nawołującym do wzięcia udziału w szlachetnym wyścigu obywatelskim.

## Rosną szeregi PPS na Pomorzu

Bydgoszcz (SAP) — Według ostatnich meldunków z terenu rosą nieprzerwanie szeregi członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Miejski Komitet PPS w Bydgoszczy melduje 140 nowych członków. Najwięcej towarzyszy zwerbował tow. Franciszek Kamiński i Stefan Kutis!

MK PPS Grudziądz melduje przybytek 160 członków. Rekordową ilość zgłoszeń w jednym dniu melduje MK PPS w Inowrocławiu: 237 nowych członków partii.

Komitet Powiatowy w Sępólnie melduje, iż zwerbowano tam 73 członków.

Na terenie powiatu świeckiego według ostatnich wiadomości, ilość członków Polskiej Partii Socjalistycznej wzrosła o 1000 członków. Tym samym powiat świecki wysunął się na czoło w akcji werbowania członków na terenie WK PPS na Pomorzu.

**Wstąp  
w szeregi PPS-u**





**O godne przyjęcie arcybiskupa.** Jak już donosiliśmy, w przyszłą sobotę przyjeżdża do Grudziądza z oficjalną wizytą, arcybiskup naj-  
ziej diecezji J. E. ks. biskup dr. Kazimierz  
Bawlski.

W związku z tym powołany został do ży-  
cia komitet przyjęcia, który zajmie się godnym  
witaniem przyjęciem Dosłojnego Gościa.  
Ks. jak katolicki Grudziądz, uczynić to winien.  
W skład komitetu wchodzi przedstawiciel  
Władz, organizacji i społeczeństwa. — W u-  
biegły piątek odbyło się zebranie komitetu, na  
którym ustalono definitywnie program przyję-  
cia. — Odnośny program zamieścimy w naj-  
bliższym numerze.

**Wyprawki dla niemowląt.** Podaje się  
do wiadomości, że Wydz. Apr. i Handlu otrzy-  
ma pewną ilość wyprawek dla niemowląt.  
Zainteresowani winni wnieść do Zarządu  
Miejskiego, Wydział Apr. i Handlu podane  
z dołączeniem aktu urodzenia dziecka i po-  
świadczenie zakładu pracy o zatrudnieniu.

**Powyższy komunikat** — jeśli chodzi o spo-  
sób rozprawienia wyprawek, jest absolutnie  
niezłoty. Przecież z chwilą, gdy dziecko  
przyjdzie na świat, rodzice muszą już mieć  
przygotowaną dlań wyprawkę. — Trudno by  
matka starała się o pieluski, kółderkę czy  
inne przedmioty dopiero wówczas kiedy urodzi,  
a tymczasem dziecko będzie leżało nago. Toteż  
procedura w powyższej sprawie powinna być te-  
go rodzaju, że zainteresowane osoby przedkła-  
dają zaświadczenie lekarza, że np. w 7 czy 8  
miesiącu ciąży i na tej podstawie, jeśli oczy-  
wiście odpowiadają żądanym wymogom wy-  
prawki otrzymują. T-a-d

**Otwarcie wystawy.** W niedzielę, dnia  
24 bm. o godz. 12.00 nastąpiło w Muzeum  
Miejskim — otwarcie wystawy młodego, lecz  
dobrze zapowiadającego się artysty malarza  
Teodora Nowaka.

Uroczystość — będąca w swoim rodzaju  
wydarzeniem nieprzeciętnym w życiu kultural-  
nym Grudziądza — zgromadziła szereg osób,  
interesujących się żywo przejawami życia  
kulturalnego i społeczno-ego naszego miasta.

W imieniu komitetu wykonawczego prze-  
mówił do zebranych naczelnik Spychalski,  
dziękując tym wszystkim, którzy moralnym  
autoritetem, bądź czynną pomocą przyczynili  
się do zorganizowania wystawy.

Aktu otwarcia wystawy — w imieniu Wo-  
jewody Pomorskiego, dokonał prof. Turwid,  
wygłaszając równocześnie okolicznościowe  
przemówienie. — Moralnego poparcia przy  
organizowaniu imprezy udzielił Związek Polskich  
Artystów Plastyków, którą to instytucje prof.  
Turwid tak samo reprezentował.

Wystawa zajmuje dwie górne sale Muzeum  
składa się z kilku dziesięciu obrazów olejnych,  
oraz kilku rysunków węglem, i choć ekonomicznie  
rozmiarami, sprawa jednak b. miłe wrażenie.  
Mankament zasadniczy, to kiepskie oświetlenie.  
Trzeba niejednokrotnie podchodzić do obrazu  
z kilku stron, by uzyskać właściwą ocenę danej  
pracy, pod względem artystycznym.

Recenzję z wystawy napiszemy w swoim  
czasie. — Dziś pragniemy tylko zwrócić uwagę  
szerszemu warstwowi społeczeństwa na fakt  
otwarcia wystawy, by okazję wykorzystano i  
zwidzono wystawę jak najliczniej. — Bo nie  
sąmy paczkami z UNRRA żyjemy i nie one  
tylko są jedyną atrakcją, ale trochę stawy du-  
chowej potrzebujemy również.

— Nie zwlekając ze składaniem podań. W  
Delegaturze OUL przy ul. Ogrodowej i we  
wszystkich powiatowych oddziałach OUL, od-  
bywa się obecnie akcja sprzedaży ruchomości  
stosownie do przepisów rozporządzenia Preze-  
sa Rady Ministrów z dnia 11. 7. 1946 r.

Jak już donosiliśmy termin składania podań  
o kupno ruchomości kończy się w dniu 30  
listopada r.b. — Kto w powyższym terminie po-  
dania o kupno mebli bądź innych ruchomości,  
wzgl. inwentarza żywego — nie wniesie, nara-  
ża się nie tylko na konfiskatę posiadanych przed-  
miotów, czy zwierząt, lecz również odpowiadać  
będzie karnie przed prokuratorem, za bezpraw-  
ne przywłaszczenie sobie obcego mienia.

**Z TARGU**

W ubiegłą sobotę notowano na targu nastę-  
pujące ceny za artykuły żywnościowe:  
Nabiał: masło 420—440 zł/kg, jajka 23—24  
Drobny żywy: gęsi 600—750, kaczki 250—360,  
kury 150—250, indyki 600 zł.  
Drobny bity: gęsi 650—1200 zł, kaczki 350—380.  
Jarzyny: marchew 6—8 zł/kg, brukiew 6 zł  
kg, buraki 8 zł, kapusta biała 15 zł, czerwona  
18 zł, cebula 60 zł, fasola 60 zł/kg, groch 38 zł  
kg, ziemniaki 4 zł/kg.  
Owoc: jabłka 80—90 zł/kg, gruszki 85 zł/kg

**OPRACOWANIE ZEPRAWIANIE HOKEISTÓW.**  
Wszystkim sympatykom hokeja na lodzie  
po... się do wiadomości, że zebranie organi-  
zacyjne Sekcji Hokejowej GKS odbędzie się  
w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 19-tej w  
„Gastronomii”, przy ul. Wybickiego.

**Zbiorowym wysiłkiem odbudujemy Grudziądz**

Pod przewodnictwem prezydenta miasta ob.  
Zygmuntowicza odbyło się w ubiegły piątek —  
drugie z kolei posiedzenie prezydium komitetu  
odbudowy m. Grudziądza. — Nie zamierzamy  
w tej chwili pisać wielkich sprawozdań z od-  
nośnych posiedzeń, ani też reklamować poczy-  
nań komitetu, stwierdzamy tylko, że podjęcie  
komitetu do zagadnienia odbudowy Grudziądza  
jest naprawdę poważne i rokuje jak najlepsze  
nadzieje.

Pierwszą czynnością, to rozluźnienie ciesz-  
noty mieszkaniowej, oraz zabezpieczenie  
uszkodzonych wzgl. niewykończonych objek-  
tów. Mamy w Grudziądzu domy, gdzie przy  
stosunkowo niedużym wkładzie kapitału, można  
wymontować mieszkania i oddać je do  
użytku społeczności. — Mamy tak samo bu-  
dowlę, które nie zabezpieczone marnieją. —  
Dla przykładu choćby niewykończony teatr  
miejski. — Plakad się po prostu chce, gdy się  
widzi dewastację tego obiektu i jego pogarsza-  
jący się stan techniczny z dniem każdym. —

Utworzone zostały cztery sektory i to: 1)  
sektor państwowy, 2) sektor samorządowy 3)  
sektor prywatny i 4) sektor spółdzielczy. —  
Właściwa akcja odbudowy podjęta zostanie  
na wiosnę. Obecnie, czynne są prace przygo-  
tawcze do tej wielkiej akcji, jak niemniej,  
kontynuowane będą te prace, które nie wy-  
magały większego nakładu pieniędzy, dla ca-  
łości jednak przedsięwzięcia te są do pewnego  
stopnia czynnym podstawom. — Należy  
do nich w pierwszym rzędzie odgruzowanie  
miasta.

Z przykrością musimy stwierdzić, że piękna  
inicjatywa Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc  
Chłopska” — odgruzowania Placu 23 Stycznia,  
nie znalazła oddźwięku. — W ślad za wymienio-  
ną instytucją, poszło — zdaje się — tylko Spo-  
łem, z organizacji zaś, Związek Zawodowy

Pracowników Gastronomicznych, i na tym ko-  
niec. — A szkoda! Był wówczas początek  
września, dni długie, można więc było wiele  
zrobić. — Dziś za późno, toteż z akcją pow-  
szeczną, trzeba by czekać do wiosny. — Jed-  
nak na wiosnę z całą pewnością ruch budow-  
lany się zacznie, zatem z odgruzowaniem cze-  
kać nie można. Nie można również z tego po-  
wodu, że zwaliska gruzów wystawiają nam  
bardzo kiepską opinię w oczach przyjezdnych  
i są — w swoim rodzaju — hamulcem ży-  
cia gospodarczego. To nie komuś bynajmniej,  
to najistotniejszą prawdą życiową. — Piszący  
te słowa spotkał się niedawno jak w ubiegłym  
tygodniu z pewnym przemysłowcem z Kato-  
wic, który zamierza uruchomić filię swego  
przedsiębiorstwa w Grudziądzu. Do realizacji  
jednak tego przedsięwzięcia podchodzi dość  
sceptycznie. — Po prostu się wyraził: „Jeżeli!

**LACY EMERYCI UPRAWNIENI SĄ DO KORZYSTANIA Z KART ŻYWNOŚCIOWYCH?**

Wobec licznych zapytań ze strony naszy  
czytelników, w sprawie zaopatrzenia kartkowego  
dla emerytów, zwróciliśmy się do Ministerstwa  
Apr. i Handlu z prośbą o wyjaśnienie, skąd  
otrzymaliśmy następujące dane:

Emerytami są wszystkie osoby pobierające  
zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, Samorządu,  
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub z innych  
pracowniczych instytucji emerytalnych. Pod  
pojęciem to podpadają więc również wdowy i  
sieroty po emerytach, o ile przysługują im pra-  
wo do wdowego względnie sierociego za-  
opatrzenia emerytalnego.

Osoby te otrzymują karty zaopatrzenia II  
kategorii. Natomiast członkom rodziny żyją-  
cego emeryta, uprawnionym do kart zaopa-  
trzenia wydaje się karty kat. IR.

**Z działalności Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu**

W realizacji jednego z najważniejszych  
postulatów ustroju demokratycznego, a mian-  
owicie postulatu uświadomienia prawnego  
obywateli, Komisja Popularyzacji Prawa  
przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu zor-  
ganizowała w październiku 1946 r. następu-  
jące odczyty, przy współpracy Koła Zrzesze-  
nia Prawników Demokratów. W dniu 8. 10.  
1946 roku w Grudziądzu odczyt pt. „Odp-  
owiedzialność karna jako wyraz walki z prze-  
stępstwem”, w dniu 16. 10. 1946 r. w auli  
gimnazjum Sobieskiego w Grudziądzu, z  
racji konferencji rejonowej i kierowników  
szkół powszechnych w obecności kuratora  
okręgu pomorskiego odczyt pt. „Nowoczesne  
ustawodawstwo polskie i jego znaczenie so-  
cjalne”. W dniu 19. 10. 46 r. w lokalu PPS  
w Grudziądzu odczyt pt. Karalność jako wy-  
raz walki społeczeństwa z przestępczością”.  
W dniu 21. 10. 1946 r. w Zjednoczonych Bro-  
warach Państwowych w Grudziądzu dla pra-  
cowników tegoż przedsiębiorstwa odczyt pt.  
„Co każdy powinien wiedzieć o nowych usta-  
wach polskich”. W dniu 26. 10. 1946 r. w lo-  
kalu PPS w Grudziądzu odczyt pt. „Prawo  
o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych  
w okresie odbudowy Państwa Polskiego”.  
W dniu 31. 10. 1946 r. z okazji organizowa-  
nia kursu dla delegatów Rad Zakładowych  
odczyt pt. „Przestępca w świetle obecnego

ustawodawstwa karnego ze szczególnym u-  
względnieniem Małego Kodeksu Karnego”.

Odczyty wygłosił: sędzia Sądu Okręgo-  
wego Dr B. Pikor, wiceprokurator Sądu  
Okręgowego St. Mędraś i adwokat P. Jazło-  
wiński.

Organizacje polityczne i społeczne, które  
zamierzają współpracować w akcji uświa-  
domienia prawnego społeczeństwa, proszone  
są o zgłaszanie wniosków w Sekretariacie  
Komisji Popularyzacji Prawa, przy Sądzie  
Grodzkim w Grudziądzu, telefon 1232.

**Państwowa Centrala Handlowa**

Agentura w Grudziądzu

podaje do wiadomości, że z dniem 15. XI. 1946 r.

został otwarty dział chemiczny

Sprzedaz odbywa się na razie przy ul. Toruńskiej 29

KUPIĘ kuchnię westfalską. Sander Grobliowa 15

KUPIĘ wózek dziecięcy w dobrym stanie.  
Adres wskaże Redakcja

WĘGIEL na odcinek Nr. 37 (sierpień) wydaje  
Grudziądzka Sp. Węglowa, Narutowicza 1,  
przy Rzeźni. Tel. 13-25. (475)

KUPIĘ pas sierść wielbłądzia, szerokość ca  
20 cm, długość 16 mtr. Zgł. młyn, A. Fi-  
szera, Grudziądz, 3 Maja 2. (974)

POKOST lniany i kit poleca: Technochemia,  
Mickiewicza 21, w podwórzu.

PIEKARNIĘ sprzedam zaraz. Zgł. pod nr. 371  
Adm. Głosu. (981)

KUCHENKĘ gazową, 3-płomienną, z piekar-  
nikiem sprzedam. Zgł. do Administracji  
pod nr. 472.

POSZUKUJĘ pracy jako szofer. Zgł. pod nr.  
372, Adm. Głosu Pomorza. (983)

OBELŻYWE słowa skierowane przeze mnie  
przeciw p. p. Walentowskiemu (Dąga 6), pro-  
szę uważać za odwołane z chwilą kiedy  
państwo Walentowscy odwołają fałszywe  
oskarżenie przeciwko mnie. Fajawski, Dłu-  
ga 6.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną,  
nr. 013526. Goszka Alojzy, Nowy Dwór, p.  
Radzyn. (979)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenia stałe, na na-  
zwiska Stefania i Helena Klawon i kartę  
rowerową. Komórsk, pow. Świecie.

nie potrafiłście przez półtora roku usunąć, stert  
gruzów, z najbardziej żywotnych dzielnic miasta  
a po prostu przewracacie się przez nie, to ca-  
ruicie, ale nie świadczycie to pochlebnie o trosce  
podniesienia miasta przez was, na wyższe po-  
ziom gospodarczy. —

Miał świętą rację! Taki Poznań np. zupeł-  
nie inaczej do sprawy podszedł i konsekwent-  
nie ją zrealizował.

Odgruzowanie więc miasta, a przynajmniej  
pewnych terenów jest rzeczą pilną i koniecz-  
ną. — Toteż prezydium komitetu postanowiło  
wezwać wszystkich obywateli Grudziądza  
do ofiarowania jednego dnia pracy w mieście,  
około tego zadania. — O ile ktoś nie będzie  
mógł — z tych czy innych względów — do pra-  
cy się stawić, wówczas może się wykupić. —  
Po prostu wpłaca równoważnik roboczości —  
kto w gotówce, a z funduszy z tego tytułu u-  
zyskanych, komitet utworzy stałą kolumnę ro-  
botników, która dzień w dzień pracować bę-  
dzie przy odgruzowaniu. —

Akcja powyższa podjęta zostanie jeszcze  
w bieżącym tygodniu. —

O ile przekonamy czynników kompetentne, że  
w własnym zakresie zrobiliśmy to co było w  
naszych siłach, wówczas będziemy mogli mieć  
prawo do żądania pomocy z zewnątrz.

I pomoc tę otrzymamy. — T-a-d



**JAK PRACUJĄ MŁODZI SOCJALIŚCI W TUCHOLI?**

Życie OM TUR w Tucholi skupia się w  
świeccy organizacyjnej. Lokal ma charakter  
całkowicie spółdzielczy. Nad artystycznie wy-  
konanym napisem, który głosi, że „jesteśmy  
gwardią proletariackich mas”, rozpięto ogrom-  
ną tęczą. Wokoło emblematy spółdzielcze i  
portrety zasłużonych pionierów spółdzielczości.  
Na jednej ze ścian oprawiony dyplom uznania  
Komitetu Akcji Zniwnej za wkład pracy przy  
organizowaniu powiatowych dożynek. Koło  
OM TUR w Tucholi, jakkolwiek niezbyt lic-  
ne, jest ruchliwe i wykazuje dużą żywotność.  
Wieczory świetlicowe i zebrania gromadzą  
wszystkich członków, żywo interesujących się  
wszystkimi przejawami życia organizacji. W  
jednym z pokoiów towarzysze prowadzą włas-  
nymi siłami wytwórnie zabawek z drzewa.  
Produkują piękne modele samolotów, pociąg  
z precyzyjnie wykonanymi lokomotywami, ru-  
chome zabawki drewniane. Na razie praco-  
wnia nie wyszła jeszcze ze swoich dziełami  
na zewnątrz. Praca wre, a wykonane już za-  
bawki gromadzi się z myślą o zorganizowaniu  
wystawy, która zainauguruje uroczystości we-  
ście na rynek tucholskiej pracowni omlu-  
rowej.

**Powielacz rotacyjny i 1 plombownicę**  
K U P I  
Państwowa Centrala Handlowa  
Agentura w Grudziądzu, ul. Długa 1  
II piętro - biura, w godz. urzędowych

**Przyjmujemy do naprawy**  
silniki spalinowe, ma-  
szyny parowe, wszel-  
kie maszyny i narzę-  
dzia rolnicze  
Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów  
i Maszyn Rolniczych  
w Grudziądzu

**AROMATY OWOCOWE**  
dla przemysłu spożywczego i cukierniczego  
poleca  
**Fabryka Aromatów Owocowych**  
Łódź, Śródmiejska 22 — Tel. 200-32

**CENY OGŁOSZEŃ:** Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł., tłusty druk  
100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm  
jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ.  
(w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności  
Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny  
od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczk. przy-  
muje od godz. 11—12.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.  
— Artykuły nadesłane a nie zamów. nie  
będą honorowane.